

Rajd śladami umocnień z II wojny światowej * 31.07.2011

W deszczowy poranek 31.07.2011 grupa cyklistów spod znaków CIKLO PTTK Konin, RRR Golina, Cr@zy Bike oraz zaprzyjaźnieni z innych formacji rowerowych drogą lądową oraz koleją żelazną udali się do najbardziej okrągłego miasta w kraju i dlatego tak bliskiemu rowerowej pasji. Na Dworcu Centralnym w Kole oczekiwali przewodnik Szymon Czerwiński - pracownik Urzędu Miejskiego w Kole i regionalista - oraz tłum dziennikarzy (rowerzyści są coraz bardziej medialni). Czterdziestoosobowa grupa udała się na zwiedzanie fortyfikacji z minionej wojny. Prowadził pan Szymon, twórca otwartego w 2009 roku szlaku polskich i poniemieckich umocnień połowych wokół Koła. Mimo obiecanek komandora o załatwieniu na rajd pogody rowerowej, trafiliśmy na aurę, którą można streścić słowami piosenki "ciągle pada asfalt.....". W związku z tym część cyklistów z uwagi na swoje latorośle musiała przerwać rajd. W końcu "w czasie deszczu dzieci się nudzą" i niestety mokną. Z trasy zjechała także część uczestników, którzy zapomnieli o odpowiedniej odzieży. Przed deszczem nie chroniły grube ściany polskich schronów tradytorowych ani poniemieckich tobruków.

Silną grupą przez Kościelec - Krzymów - Brzeźno CIKLOiści wrócili do Konina na plac przed Urzędem Miejskim, gdzie oczekiwało Radio Merkury. Pytanie pani redaktor "Dlaczego to robicie?", Rafał Wawrzyniak skwitował krótko "My to kochamy". Na koniec kronikarz STR CIKLO pozwoliła dokonać każdemu uczestnikowi samodzielnego wpisu do książki pamiątkowej. Rajd zakończyło zwiedzanie mostu im. Rubika i (prawie) gorąca czekolada w naleśnikarni. Dla uczczenia pokonania sił przyrody prezes Sekcji mianował wszystkich wytrwałych uczestników rajdu zaszczytnym tytułem NIEPRZEMAKALNI. Organizatorem rajdu była: Sekcja Turystyki Rowerowej CIKLO, Lokalna Organizacja Turystyczna „Marina” i Urząd Miasta w Kole.

Tekst: Władysław Wojtulewicz

Zdjęcia: Piotr Pęcherski i Władek Wojtulewicz CIKLO, Maciej Szumiński RRR Golina



Schron tradytorowy



Szymon Czerwiński * Zaglądamy do tobruka



Deszczowy powrót



Miejsce pamięci we wsi Borki

